



Sandomierz, dn. 9.11.2016 r.

Dotyczy: Projektu Rozporządzenia
M.R. i R.W. W sprawie maksymalnej
ilości żywności zbywanej w ramach
rolniczego handlu detalicznego oraz
zakresu i sposobu jej dokumentowania.

Szan. Pan Krzysztof Jurgiel
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Ul. Wspólna 30
00-930 Warszawa

Zarząd Okręgowego Związku Pszczelarzy w Sandomierzu działając na podstawie Statutu naszego Związku składa zdecydowany **p r o t e s t** w imieniu wszystkich członków naszego Związku odnośnie projektu „Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi” w sprawie maksymalnej ilości żywności zbywanej w ramach rolniczego handlu detalicznego oraz zakresu i sposobu jej dokumentowania a szczególnie dotyczy to załącznika nr.3 poz.5 w sprawie maksymalnego zbywania produktów pszczelich – **żądamy** wykreślenia tegoż punktu lub wpisu ilość nieograniczona.

Uzasadnienie: Pszczoła to nie miód ale w pierwszej kolejności to zapyłacz roślin owadopylnych, która spełniając zasadniczą rolę zbiera nektar, który następnie przerabia na miód. Wobec tego pszczelarz poprzez swoją hodowlę spełnia wobec rolnictwa, sadownictwa i warzywnictwa służebną rolę bo rośliny przez nich hodowane i zapyłane przez pszczoły zwiększają plony w granicach 30% a produkty z tych roślin są piękne, dorodne i zdrowe. Daje to gospodarce rolnej kraju spore sumy dochodu. Trzeba powiedzieć, że w Polsce posiadamy około 1 miliona 100 tysięcy rodzin pszczelich, który to stan nie w pełni może obsłużyć w zapyłaniu uprawianych roślin. By w pełni obsłużyć, potrzebne jest minimum 2 miliony rodzin pszczelich. Przez ten brak zapyłaczy gospodarka kraju jak wyliczają fachowcy traci rocznie około 2,5 miliarda złotych. A więc zachodzi pilna potrzeba zwiększenia pogłowia rodzin pszczelich. Proponowane Rozporządzeniem przepisy będą ten proces w znacznym stopniu wyhamowywać a szczególnie dotyczy to pszczelarzy tzw. zawodowców ze względu na dodatkowe obciążenia podatkowe a także dotyczy to młodych adeptów pszczelarstwa, którzy w tej dziedzinie nie będą widzieć żadnej zachęty. Pszczelarze w Polsce z racji zapyłania roślin przez pszczoły nie mają żadnej rekompensaty jak to jest w krajach zachodnich a przecież muszą ponosić duże nakłady z racji zwalczania różnych chorób pszczelich a także ratować pasieki przed podtruciami i zatruciami przez niewłaściwe a czasem nawet złośliwe stosowanie środków ochrony roślin. Do tego jest to działalność uzależniona od warunków pogodowych w danym roku. Pszczelarze Polscy to w większości emeryci, w podeszłym wieku, stąd każda czynność administracyjna będzie stwarzać trudności w prowadzeniu rejestrów sprzedaży

Jak do tej pory rejestry prowadzą pszczelarze, którzy zarejestrowali sprzedaż bezpośrednią co wiąże się z dużymi wymogami i coroczną kontrolą przez Powiatowy Inspektorat Weterynarii a każda kontrola jest płacona przez pszczelarza.

My wiemy, że dla Państwa nie liczy się brak zapylaczy by zwiększyć plony oraz brak miodu bo to potrafimy importować z innych krajów, choć wiemy, że są wątpliwej jakości, a niejednokrotnie wręcz szkodliwe dla człowieka. Wobec tego szanujemy produkty własne, krajowe.

Mając na względzie przychylnie działanie Pana Ministra dla utrzymania i rozwoju pszczelarstwa w Polsce, mamy nadzieję, że przychyli się do naszego **żądania-prośby** jak na wstępie.

Z należnym uszanowaniem:

Prezes Zarządu OZP

Jan Świś
mgr Jan Świś

Sekretarz Zarządu OZP

Andrzej Pawlikowski
Andrzej Pawlikowski

PREZES

Koła Pszczelarzy
w Sandomierzu

Henryk Bazant
Henryk Bazant

Krzysztof Syman
Krzysztof Syman

Jerzy Miodowski
Jerzy Miodowski